



autor/-ka	Monika Anuszkiewicz	klasa	7
-----------	---------------------	-------	---

temat	Odkrywamy stereotypy
cel długoterminowy	Uczennica/uczeń zna środki językowe, rozumie ich funkcje w budowaniu stereotypów.
cel krótkoterminowy	Uczennica/uczeń potrafi wykorzystać środki językowe w kontekście opisu postaci i ich języka w powieści H. Sienkiewicza.
Efekty	Uczniowie omawiają środki językowe, z których skomponowane są opisy, potrafią wskazać ich funkcje w budowaniu stereotypowego obrazu postaci i ich języka, porównują opisy ze sobą.
Do jakiej wiedzy i jakich wcześniej nabytych umiejętności będą nawiązywał/-a?	Forma charakterystyki, znajomość środków językowych. Lekcje dotyczące stereotypów w poprzednim roku szkolnym.
zapis z podstawy programowej	Dział I: Kształcenie literackie i kulturowe: 4) zna i rozpoznaje w tekście literackim: epite, porównanie (...) Dział II: Kształcenie językowe. Zróżnicowanie języka: 6) rozpoznaje słownictwo neutralne i wartościujące, rozumie ich funkcje w tekście Dział III: Tworzenie wypowiedzi. Elementy retoryki: 1) Funkcjonalnie wykorzystuje środki retoryczne oraz rozumie ich oddziaływanie na odbiorcę.



przebieg lekcji (co robią uczniowie i nauczyciel/-ka, możliwe błędy uczniów i sposoby ich wykorzystania, pytania pogłębiające rozumienie, o co muszę zadbać?)		czas
w s t ę p	<ol style="list-style-type: none">1. Przypomnienie różnych środków językowych (losowanie patyczkami).2. N zapisuje na tablicy słowo “stereotyp” i prosi uczniów o przypomnienie jego znaczenia, a także o wypisanie w parach na kartkach różnych stereotypów, jakie znają.3. N zapowiada, że tematem lekcji będą stereotypy dotyczące mężczyzn i kobiet w tekstach kultury. Porozmawiamy o tym, w jaki sposób często w tekstach kultury opisuje się zakochanych.	10 minut
ro z w i n i ę c i e	<ol style="list-style-type: none">1. N rozdaje fragmenty kilku romansów. Uczniowie pracują w parach. Część fragmentów prezentuje mężczyzn, część kobiety.2. Zadaniem uczniów w parach jest przyjrzenie się tym opisom, zauważenie, na czym polega stereotypowe przedstawienie postaci, pewne podobieństwo między nimi (np. silny mężczyzna, słaba kobieta). Najważniejsza trudność może polegać na tym, że uczniowie nie zauważą, nie wyczują stereotypu. Wówczas N musi zadać odpowiednie pytania, np. Jak został w tych opisach przedstawiony mężczyzna? Jakie ma cechy? Jak wygląda? Jak została przedstawiona kobieta? Jak wygląda? Jak się zachowuje? Wnioski należy zapisywać na tablicy.3. N prosi o omówienie środków językowych, z pomocą których opisy są skomponowane (np. charakterystyka bezpośrednia, epitety, hiperbolizacja, słownictwo wartościujące i nacechowane emocjonalnie itp.). Zadaniem uczniów jest wypisanie minimum dwóch środków artystycznych w zeszycie. Jak zadbać o to, żeby uczniowie sobie uświadomili związek stereotypu z językiem?4. Następnie N rozdaje uczniom fragmenty “Quo vadis”, jeden dotyczący opisu mężczyzny, drugi kobiety.. Zadaniem uczniów jest porównanie środków językowych, ich funkcji oraz dostrzeżenie pewnego stereotypu tworzenia postaci kobiet i mężczyzn również w powieści H. Sienkiewicza. Ważne pytania: Po co pisarz sięga po takie środki? Czy robi to świadomie czy nieświadomie? Czy dobra powieść może zawierać takie opisy?5. Uczniowie są poproszeni o napisanie sceny filmowej (fragmentu scenariusza filmowego, opowiadania?), w której wykorzystają świadomie środki językowe do stworzenia stereotypowego obrazu zakochanych.	

za k o ń c z e n i e	1. Rozmowa na temat stereotypów mężczyzn i kobiet w tekstach kultury (również w tekstach kultury masowej)?	
---	--	--

Mężczyzna

Anne Marie Winston, Książęcy romans:

...piękny jak grecka rzeźba i lśniący od wody

Był potężnie zbudowany, kiedy szedł mu niej, mięśnie uwydatniały się pod obcisłą białą koszulą, a wytarte dżinsy opinały biodra (...). Cień zarostu uwydatniał regularne, męskie rysy i wyraźną linię szczęki.

Mogła spokojnie podziwiać jego atrakcyjną postać. Do dżinsów włożył jak zwykle białą bawełnianą koszulę i zrolował jej rękawy, odsłaniając umięśnione ramiona.

Kate Little, Samotna z wyboru:

Miał bardzo wyrazistą twarz, gładkie szerokie czoło, ładny zarys policzków, duże i pełne usta.

Miał na sobie granatowy garnitur, białą koszulę i krawat z niebieskiego jedwabiu. Wyglądał jak prawdziwy człowiek interesu. Był zabójczo przystojny.

Pod cienkim płótnem wyraźnie rysowały się mięśnie.

Caroline Cross, Czekałam tyle lat

Spojrzała w najbardziej niebieskie oczy, jakie kiedykolwiek widziała. Dostrzegła przy tym także silnie zarysowane kości policzkowe, ostry, prosty nos, kształtne usta i jedwabiste, ciemne włosy opadające na czoło

Jan Hudson, W dobrej wierze

...było na co popatrzeć. Facet był wysoki, ciemnowłosy i barczysty.

Anne McAllister, Ich czworo

Czarnowłosy, gładko wygolony pirat! Twarz miał szczupłą, wyrazistą, nos zakrzywiony, jakby kiedyś zderzył się z czyjąś pięścią lub stopą. Ubrany był w sprane, niebieskie dżinsy i koszulę rozpiętą do pasa. Jego czarne, proste włosy sterczały do góry jak włócznie...

Uśmiechnął się zabójczo atrakcyjnym uśmiechem.

Miał szerokie, umięśnione ramiona, a dobrze wysklepioną klatkę piersiową porastały czarne włosy.

Kobieta

Julianna Morris, Spotkanie z gwiazdą

Ależ była piękna. Z odrzuconą do tyłu głową i delikatnymi rysami twarzy osrebrzonej księżycową poświatą wyglądała jak bajkowa czarodziejka, uwięziona między granatowym niebem a lśniącym oceanem.

Anne McAllister, Ich czworo

Uśmiechała się słodko. Jak anioł.

...na widok jej czarodziejskiej urody po prostu dech mu zaparło.

Lucy Gordon, Kiedy mnie pokochasz?

...natychmiast zamroczyła to jej nieskazitelna, pastelowa uroda.

...drobna i koścista, o długich włosach opadających na buzię cherubinka...

...spuściła wzrok, prezentując najdłuższe rzęsy, jakie kiedykolwiek widziała.

...nie wspomniał o idealnych proporcjach jej boskiej figury, ujmującym uroku czy błysku w oku.

Anne Marie Winston, Książęcy romans

Nie mógł oderwać wzroku od jej pięknie wykrojonych ust, kuszących do pocałunku. Była śliczna i uwodzicielska.

Zielonooki anioł.

Jan Hudson, W dobrej wierze

...ujrzał najprawdziwszego anioła. Niebiańska istota, w którą tak uporczywie się wpatrywał, ubrana była w pąsową suknię. Spod opuszczonych nieco powiek spoglądały oczy koloru chabrów.

Była piękna, lecz zdawała się o tym nie wiedzieć. Cechowała ją skromność, delikatność, subtelna nieśmiałość. Jej wewnętrzna uroda była wprost zniewalająca.

Wyglądała cudownie. Nie mógł oderwać wzroku od tego niebiańskiego zjawiska, które w swej łaskawości zstąpiło między zwykłych śmiertelników.

Carol Grace, Godzina bajek

Te ogromne ufne oczy, ten rumieniec wstydu na policzkach...

Quo vadis

Winicjusz

piękny, atletyczny młodzieniec

(...) młode, jakby wykute z marmuru ciało Winicjusza

Ligia

(...) promienie zorzy przechodziły na wylot przez jej ciało. Myślałem, że gdy słońce zejdzie, ona rozpłynie mi się.

Boska moja! Kochaj mnie!

Ty trzykroć boska!

(...) stała - cudna jak cudny sen, harmonijna jak dzieło Praksytelesa lub jak pieśń, ale zmieszana, różowa od wstydu, że ściśniętymi kolany, z rękoma na piersi i ze spuszczonej na oczy rzęsami (s. 83)